

czy intelektualny. Jednocześnie sam autor sugeruje konieczność dalszych badań naukowych. Dzięki sięgnięciu do szerszych źródeł można będzie jeszcze pełniej naświetlić burzliwe dzieje tej warszawskiej uczelni.

*Ks. Władysław Wyszowadzki*  
Polish University Abroad London  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8431-3551>  
e-mail: [ks.wyszowadzki@pcmew.org](mailto:ks.wyszowadzki@pcmew.org)

PAUL M. ZULEHNER, *Eine epochale Reformchance. Zum Synodalen Weg der katholischen Weltkirche*, Ostfildern: Patmos Verlag 2021, ss. 227; ISBN 978-3-8436-1359-0.

DOI: <http://doi.org/10.18290/rt.22696.9>

Znany od starożytności chrześcijańskiej termin „synod” pochodzi z języka greckiego i oznacza wspólne wyruszenie i kroczenie drogą. Synod tworzy społeczność w drodze. Już sama etymologia pojęcia „synod” wskazuje, że Kościół nie może pozostawać w stagnacji, nie jest twierdzą warowną, której należy bronić przed jego wrogami. Kościół, jak naucza Sobór Watykański II, jest mesjańskim ludem Bożym. Głową tego ludu jest Chrystus, a jego udziałem „stała się godność i wolność dzieci Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni” (KK 9). Nie dziwi zatem fakt, iż papież Franciszek pragnie ożywić i, wszystko na to wskazuje, także rozszerzyć dotychczasowy zakres synodalności w Kościele, skoro 10 października 2021 roku zainaugurował w Rzymie Synod Biskupów na temat synodalności. Zdaniem Franciszka nie można wciąż przywoływać maksymy, że „zawsze tak było”, więc wszystko ma tak zostać, jak dotychczas było. Kościół nie może być rzeczywistością skostniałą, ale żywą, poruszającą się, odczytującą znaki czasów oraz impulsy, jakie daje pielgrzymującemu ludowi Duch Święty.

Według papieża Franciszka Kościół jest wspólnotą w drodze, prowadzoną przez Ducha Bożego. Dla papieża synodalność jest przede wszystkim pojęciem teologicznym a zarazem duchowym. Teologicznym, ponieważ synodalność wyraża istotę Kościoła. Duchowym, ponieważ odnosi się do uporządkowanego słuchania przez wszystkich w Kościele tego Ducha, który jest dany wszystkim (1 Kor 12,7). Stąd wywodzi się prosta logika synodalnej drogi Kościoła powszechnego. Zaczyna się „na dole”, tzn. w poszczególnych diecezjach i ich wspólnotach, zakonach, wydziałach teologicznych i stowarzyszeniach chrześcijańskich. Następnym etapem mają być spotkania krajowe, potem kontynentalne, a na końcu całego procesu synodalnego zebranie przedstawicieli Kościoła powszechnego w Rzymie jesienią 2023 roku.

W pragnienie papieża Franciszka, by ożywić i odnowić synodalność Kościoła w XXI wieku, doskonale wpisuje się studium ks. prof. Paula Michaela Zulehnera pt. *Eine epochale Reformchance. Zum Synodalen Weg der katholischen Weltkirche (Epokowa szansa reform. Ku drodze synodalnej Kościoła powszechnego)*. Książka jest pokłosiem nie tylko osobistych refleksji znanego w świecie wiedeńskiego pastoralisty i socjologa, lecz przede wszystkim owocem przeanalizowanych wyników badań sondażowych przeprowadzonych metodą online w końcu 2020 oraz w pierwszej połowie 2021 roku. Początkowo ankieta była dostępna w świecie wirtualnym w języku niemieckim i angielskim, a w 2021 roku dodatkowo pojawiły się wersje w języku francuskim i niderlandzkim. W przypadku braku znajomości któregoś z wymienionych 4 języków autor ankiety zachęcał potencjalnych uczestników badania do korzystania z translatorów internetowych, by w ten sposób móc zrozumieć i wypełnić kwestionariusz. Ankieta jest wciąż dostępna na stronie internetowej autora recenzowanej publikacji ([www.zulehner.org](http://www.zulehner.org)). Niemniej w książce wykorzystane zostały materiały zebrane do 8 czerwca 2021 roku. Do analiz zostało zakwalifikowanych 11270 kwestionariuszy, co stanowiło 57% wszystkich nadesłanych ankiet (pozostałe były niekompletne, a co za tym idzie nieprzydatne w analizach statystycznych). Najwięcej ankiet spłynęło z Niemiec (5260), Austrii (3073), Belgii (835) i Szwajcarii (585). Warto jednak podkreślić, iż 209 ankiet wpłynęło z Europy Wschodniej, 211 z Ameryki Północnej, 53 z Ameryki Łacińskiej, 34 z Azji, 27 z Afryki i 87 z Australii. W grupie uczestników badania było 3946 kobiet, 5505 mężczyzn i 27 osób płci innej. Wśród osób, które wypełniły ankietę, były reprezentowane wszystkie kategorie wiekowe dorosłych, różne stany cywilne (około połowa w związkach małżeńskich), różne sytuacje zawodowe (z przewagą emerytów – 4.494 nad czynnymi zawodowo – 3313). Zdecydowana większość badanych zadeklarowała przynależność do Kościoła katolickiego (9242), z czego ponad połowa uczestniczyła w nabożeństwie w kościele przynajmniej raz w tygodniu.

Recenzowana książka zawiera materiał na temat synodalności Kościoła, czyli wspólnoty, uczestnictwa i misji – jak tego oczekuje papież Franciszek. Kwestionariusz ankiety zbudowany został głównie z pytań zamkniętych, ale dwa pytania, niezwykle ważne dla powodzenia sondażu, miały charakter otwarty: *Czego Państwo oczekują od Światowego Synodu Biskupów 2023 o synodalności dla Kościoła katolickiego i dla ekumenizmu oraz Jakie przeszkody/trudności Państwo dostrzegają?* P.M. Zulehner bardzo docenił materiał zebrany w odpowiedzi na dwa powyższe pytania. Jak zaznaczył, ten materiał zestawiony w jednym pliku PDF zawiera około 1000 stron A 4 i jest dostępny na jego stronie internetowej. Korzystając w dużej mierze z tego właśnie źródła, Zulehner przeanalizował i przedstawił w sposób usystematyzowany poglądy i przekonania ankietowanych w pięciu rozdziałach swojej publikacji (historia i dotychczasowe doświadczenie synodalności; duch i struktury synodalne; inkulturacja, dowartościowanie Kościoła lokalnego i ekumenizm; praktyczne kroki do Kościoła synodalnego; przeciwnicy synodalności oraz troska o jedność i tradycję). Rozdział szósty prezentuje zabieg autora mający na celu typologię uczestników badania na trzy grupy: zwolenników synodalności (nieautorytarni), jej przeciwników (autorytarni) i grupę neutralną (medialni). Jeszcze ciekawszy jest rozdział siódmy, który w formie kompaktowej prezentuje najważniejsze wnioski wynikające z obszernego materiału źródłowego. Książka zawiera ponadto krótkie spojrzenie na perspektywę zbliżającego się Synodu Biskupów 2023 oraz ogromne nadzieje z nim związane na

epokową przebudowę i odnowę Kościoła. W załączniku książki znajduje się dokumentacja kwestionariusza ankiety wraz z linearnymi wynikami badań.

Najbardziej interesujące dla czytelnika, niedostępnej w języku polskim książki, są niewątpliwie wyniki przeprowadzonego sondażu na temat perspektyw rozszerzenia i ożywienia synodalności Kościoła w najbliższej przyszłości. Jak zaznaczył autor w swoim podsumowaniu wyników, stanowisko badanych na temat szans synodu jest spolaryzowane. Wielu komentatorów przypuszcza, iż zbliżający się Synod Biskupów w 2023 roku ujawni wiele rozbieżności wśród uczestników w zakresie relacji duch–władza. Kierunek procesu synodalnego wskazujący, że każdy ma prawo słuchać Ducha Świętego i w związku z tym również wyrażać swoje zdanie, jest powszechnie akceptowany. Ponieważ jednak ludzkie poznanie członków Kościoła jest skażone własnymi interesami, władzą, lękami czy wygodą konieczny w procesie synodalnym jest dar rozeznawania duchów. Wielu uczestników badania wyraziło przekonanie, iż temu ma właśnie służyć wczesny etap synodu, w którym maksymalnie wielu uczestników, poruszonych głosem Ducha Świętego, ma wskazać symfoniczną jedność wspólnoty Kościoła.

W ocenie prof. P.M. Zulehnera dosyć dobrze wygląda wiedza historyczna uczestników sondażu dotycząca synodalności Kościoła. Znacząca część badanych wie, iż pierwotny Kościół miał charakter synodalny. Sytuacja na niekorzyść synodalności zmieniła się wówczas, gdy Kościół na Zachodzie został implementowany w kontekst cesarstwa rzymskiego. Wówczas z Kościoła charyzmatycznego stał się Kościołem klerykałnym duchowieństwa. Z Kościoła ludu stał się Kościołem dla ludu. Pomimo podejmowania pewnych prób proces de-synodalizacji Kościoła trwał, czego przejawem był Sobór Watykański I z dogmatem o nieomylności papieża. Próba re-synodalizacji Kościoła została podjęta na Soborze Watykańskim II, ale znowu została mocno wyhamowana przez ogłoszenie Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 roku. W wielu wypowiedziach pojawiła się nadzieja na wznowienie ducha synodalności z okresu Vaticanum II na zapowiedzianym Synodzie Biskupów w 2023 roku.

Interesujące głosy pojawiły się w obszarze zrozumienia istoty i porządku synodalnego. Niektórzy respondenci odwoływali się do tzw. soboru apostołskiego opisanego w Dziejach Apostolskich, a szczególnie użytej wówczas formuły: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my” (Dz 15,28), jako modelu synodu, w którym absolutne pierwszeństwo należy dać Duchowi Świętemu. Zdaniem badanych w synodzie należy zachować ścisły związek pomiędzy Duchem a strukturami organizacyjnymi i prawem Kościoła. Wielu respondentów podkreślało, iż trzeba zachować ciągłość historyczną, która nie wyklucza stałego rozwoju tego, co zostało już w przeszłości rozwinięte. Należy wszelako zachować wierność tradycji biblijnej z jednej strony oraz jakiś rodzaj spójności z aktualną kulturą z drugiej strony. W ten sposób ujawnił się wewnętrzny związek pomiędzy synodalnością a inkulturacją wiary. Nie chodzi o proste włączenie obecnej kultury do życia Kościoła, lecz o ewangeliczne rozeznanie, co z obecnej kultury można zaaplikować do praktyki eklesjalnej. Faktem jest, iż rośnie rozdźwięk pomiędzy partycypacją katolików w Kościele a partycypacją zawodową obywateli w kulturze. Niektórzy ankietowani przyznali nawet, iż w Kościele cierpią na swoiste kulturowe „martyrium”.

Innym problemem, na który zwracali uwagę ankietowani, jest reprezentatywność głosów na Synodzie Biskupów oraz prawo uczestnictwa w podejmowaniu decyzji. Pojawiły się stare skargi na pomniejszanie roli świeckich, a szczególnie kobiet

w misji Kościoła. Wielu badanych zdaje sobie sprawę z faktu, iż każda decyzja jest wewnętrznie złączona z odpowiedzialnością w Kościele. Niemniej jednak chcieliby, żeby ich głos był słyszany i brany pod uwagę w procesie wypracowywania decyzji. Niektórzy docenili pewne gesty, jakie uczynił ostatnio papież Franciszek, powierzając odpowiedzialne stanowiska niezwiązane ściśle z urzędem kapłańskim kobietom.

Zdaniem respondentów wydarzenie synodalne powinno przyczynić się do dalszego rozwoju Kościoła. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie jak najwięcej elementów aktualnej kultury, przekształconej w duchu Ewangelii, jako narzędzia misji Kościoła w świecie. Ponieważ kultura w różnych częściach świata jest zróżnicowana, nie może być narzucany wszystkim ludom i narodom jeden model kulturowy misji Kościoła. Niezrozumiała dla wielu uczestników sondażu jest ciągła blokada na implementację przynajmniej niektórych elementów kultury demokratycznej, funkcjonującej w wielu obszarach świata od kilkuset lat. Skoro papież może być wybierany – pytają ankieterzy – dlaczego nie mogą ludzie świeccy mieć jakiegokolwiek wpływu na wybór swojego biskupa czy proboszcza? W związku z powyższym badani postulują, by eklezjologia komunii Soboru Watykańskiego II była wreszcie wpisana również w prawodawstwo Kościoła. Niektórzy badani w nawiązaniu do *Decretum Gratiani* z 1140 roku, radykalnie rozdzielającego duchownych od świeckich w Kościele, wyrazili swoje poparcie dla zasady: „co dotyczy wszystkich, powinno być rozstrzygane przez wszystkich”.

Najsmutniejsza konstatacja prof. P.M. Zulehnera dotyczy zainteresowania zbliżającym się Synodem Biskupów planowanym na jesień 2023 roku. Pastoralista z Wiednia na podstawie analizy ankiet z uwzględnieniem wieku badanych zauważył, iż najwięcej optymizmu i największe oczekiwania od zbliżającego się Synodu Biskupów ma pokolenie „dzieci Soboru Watykańskiego II”, czyli ludzie w wieku papieża Franciszka. Niestety ludzie młodzi, zwłaszcza pokolenie urodzone w latach 90. XX wieku, nawet w obszarze świeckim nie chce się wysilać i brać na siebie ciężaru uczestnictwa, decydowania o czymkolwiek i odpowiedzialności. To pokolenie wybiera życie w pełnej wolności, bez obciążeń i zbędnej odpowiedzialności. Takim niewiele zależy na synodalizacji i odnowie Kościoła. A zatem, jak sądzi Zulehner, teraz jest ostatnie okno czasowe na przeprowadzenie reformy synodalnej Kościoła i jego konieczny rozwój. Dwa synody o rodzinie, synod o młodzieży, a także synod amazoński stwarzają pewne nadzieje na powodzenie tego procesu, jednak do zmian strukturalnych i prawnych w Kościele nie wystarczą same słowa, lecz potrzeba do tego odwagi i czynów. Nie wolno jednak zapominać, że wielu ankietowanych tychże zmian strukturalnych i prawnych w Kościele akurat sobie nie życzy. A zatem przyszłość Kościoła jest całkowicie otwarta. Cóż zatem nam pozostaje, jeśli nie zaufać Duchowi Świętemu i Jemu powierzać przyszłość Kościoła w wytrwałej modlitwie – to już osobisty wniosek piszącego ten tekst na kanwie interesującej lektury książki P.M. Zulehnera.

Ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda

Katedra Teologii Pastoralnej KUL

e-mail:przygoda@kul.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2430-719X>